

poniedziałek 28 kwietnia 2014r

Z PAMIĘTNIKA GIMNAZJALISTKI...



23 kwietnia o godz. 9.00 zaczęliśmy oficjalnie egzaminy gimnazjalne. W środę pisaliśmy język polski. Niektórzy mówili, że był trudny, ponieważ trzeba było napisać rozprawkę. W czwartek było gorzej, bo pisaliśmy matmę. Ja osobiście nie lubię matematyki i na pewno poszła mi słabo. Ale mam nadzieję, że nadrobię to dniem trzecim, czyli językiem niemieckim. Ogólnie nastrój był "wyluzowany" i dość przyjemny jak na takie stresujące dni. Podobało mi się, że wszyscy byli tak odświętnie ubrani i że miałam fajne miejsce na sali. Cieszę się, że już po wszystkim, bo nie będę musiała przechodzić tego stresu. Bałam się, że testy będą trudne, bo starsi tak nas straszili...Jak się okazało w rzeczywistości, nie było tak źle. Myślę, że mogę być dumna z siebie, że tak dobrze to zniosłam. Myślę też, że egzaminy poszły mi nieźle i z tego co wiem, wszyscy byli zadowoleni.

gimnazjalistka z kl. III